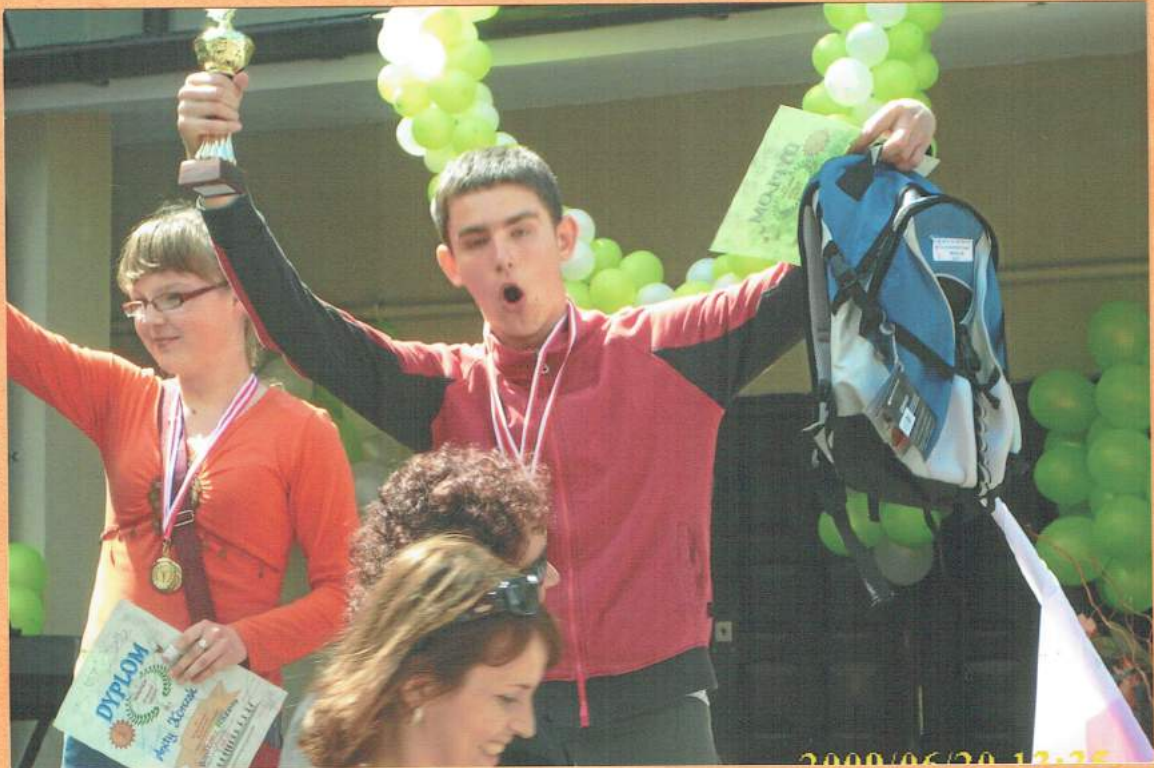


*Spotkanie dzieci
i młodzieży
niepełnosprawnej
w Kowalewie Pomorskim
i Robakowie.*





Dni Unisławia

Dni Unisławia rozpoczęliśmy od wizyty w Gminnym Ośrodku Kultury w Unisławiu. Jak co roku zostaliśmy bardzo gorąco przywitani przez Wójta Gminy Unisław pana Romana Misiaszka i Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury pana Mariana Surmacza.







Małe co nie co...





Wszyscy wspaniale się bawili... !







GMINA UNISŁAW Prezes Michałowski: - Zadbaliśmy o to, aby nasi niepełnosprawni podopieczni latem się nie nudzili

"Iskierki" wakacje z iskrą

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych "Iskierka" w Unisławiu od sześciu lat organizuje półkolonie tematyczne dla swoich podopiecznych. W tym roku tematem przewodnim była ziemia.

Przez dwa tygodnie 21 kolonistów wraz z opiekunami szukali odpowiedzi między innymi na pytania: Dlaczego mówić się, że ziemia jest żywicielką? Dlaczego warto segregować odpady? oraz - W jakim celu ustawia się śmietniki na ulicach?

Segregacja śmieci i wizyta w dawne rolnictwo

- Zadbaliśmy o to, aby zajęcia były urozmaicone i chcieliśmy dotrzeć tam, gdzie nas jeszcze nie było - mówi Jan Michałowski, prezes "Iskierki". - Odwiedziliśmy między innymi hydrofornię w Unisławiu. Tam zobaczyliśmy, jak wydobywana i oczyszczana jest woda, która płynie do gospodarstw domowych w całej gminie. Spacerując po ulicach naszej wsi sprawdziliśmy, jak jest u nas z porządkiem, segregacją śmieci i wywozem odpadów.

Dla kolonistów zorganizowano konkurs na plakat promujący ochronę środowiska. W pracowni



Uczestnicy wakacji organizowanych przez "Iskierkę" bawili się na pikniku i zwiedzali

garncarskiej niepełnosprawni modelowali postaci osób i zwierząt z gliny. Odwiedzili również Muzeum Etnograficzne w Toruniu.

- Tam zobaczyliśmy, jak wyglądało kiedyś rolnictwo - bez nawiózów, na czym polegała praca kowala, a także w jakich chatkach pokrytych słomą ekologiczną

mieszkali gospodarze - dodaje Jan Michałowski. - Świetnie bawili się też w Orbitarium i Planetarium w Toruniu, gdzie obejrzeli film o tym, jak powstał wszechświat. Z kolei w Ogrodzie Fauny i Flory w Mysłęcinku obserwowaliśmy, jak zaopiekować się zwierzętami i skorzystali z atrakcji w parku rozrywki.

Wypoczynek nad morzem i dogoterapia

- Najfajniej było nad morzem w Stegnie - mówi Grzegorz Falkowski, uczestnik pokolonii. - Chodząc na zajęcia "Iskierki" od samego początku, czyli od 1999 roku. Świetnie bawilem się także w Mysłęcinku, z zainteresowaniem obejrzałem ekspozycję w Muzeum Etnograficznym w Toruniu. Cały dzień mile spędziłem w Famili Parku w Bydgoszczy, gdzie korzystałem z wszystkich możliwych atrakcji. Wielką przyjemnością była dla mnie wizyta w Orbitarium. Tam widzieliśmy, jak powstaje tsunami i przekonaliśmy się, że kilo-

gram nie zawsze waży tyle samo. Zależy, gdzie ten obciążnik kilogramowy się znajduje - czy na ziemi, na Słońcu czy też na Księżycu. Człowiek też zmienia wagę, a wszystko zależy od ciśnienia.

Piknik na zakończenie

Wszyscy uczestnicy cieszą się zawsze na dogoterapie, więc nie mogło zabraknąć jej w programie.

- Przyjechała ekipa z Fundacji Terapeutycznej "Cane Pro Humano" - dodaje Grzegorz Falkowski. - Piesków mikt się nie boi, uwielbiamy zajęcia z nimi, tęsknimy gdy ich nie ma. Cykl zajęć zakończył piknik z przyjaciółmi. Były występy artystyczne, zabawy, pokazy, kielbaski. Gościł u nas poseł Janusz Dzięcioł.

Prezes podkreśla, że rok pracował z podopiecznymi nad kondycją psychiczną i fizyczną.

- Natomiast w wakacje mieli się bawić - mówi Michałowski. - Oszczędzaliśmy cały rok, by latem wyjazdów było jak najwięcej.

- Na organizację letnich zajęć otrzymaliśmy dotację z Urzędu Gminy - 4 tys. złotych i z Urzędu Marszałkowskiego - 2 tys. złotych - informuje prezes. - Wspierali nas też prywatni sponsorzy. Wiele osób w Unisławiu rozumie potrzebę istnienia "Iskierki". Wszystkim bardzo dziękujemy. Także wolontariuszom.

MONIKA SMÓL
monika.smol@pomorska.pl
tel. 056 686 32 91



NADWISŁANIN



Ukazuje się od 1 października 1850 r.

Chelmno · Kijewo Królewskie · Lisewo · Papowo Biskupie · Stolno · Unisław

NOWOŚCI

PIĄTEK, 14 sierpnia 2009

Wakacje, z „Iskierką”

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Iskierka”, jak co roku zorganizowało dla swoich podopiecznych półkolonie tematyczne. 21 kolonistów wraz z grupą terapeutów przez dwa tygodnie odwiedzało urokliwe zakątki naszego regionu w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: Dlaczego planeta Ziemia jest naszą żywicelką? W ramach półkolonii odwiedzili m.in. Toruń, bydgoski Myślęcinek oraz wiele innych miejsc.

▶ strona 4



Dwa tygodnie atrakcji pod egidą „Iskierki”

Spółeczeństwo. Już od sześciu lat Stowarzyszenie organizuje półkolonie dla swoich niepełnosprawnych podopiecznych

Tekst: Maciej Hering,
zdjęcia: Nadesłane

21 kolonistów wraz z grupą terapeutów przez dwa tygodnie odwiedzało urokliwe zakątki regionu w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: Dlaczego Ziemia jest naszą żywicielką?

W ramach półkolonii odwiedzili m.in. Muzeum Etnograficzne w Toruniu, tamtejsze Planetarium i Orbitarium, park miejski w bydgoskim Myśliczku, hydrofarmie w Unisławiu

wiu oraz wiele innych miejsc. Część zajęć prowadzono również w siedzibie Stowarzyszenia, Zespole Szkół w Unisławiu. To właśnie tutaj podopieczni „Iskierki”, podczas warsztatów plastycznych i rękodzielniczych doskonalili wiedzę związaną z fauną i florą naszej planety.

- Najbardziej podobał mi się wyjazd do parku miejskiego w Myśliczku i nad morze do Stegny - mówi Grzegorz Falkowski, uczestnik półkolonii. - Na zajęcia prowadzone przez „Iskierkę” uczęszczam od samego początku, czyli od 1999 roku. Sporo atrakcji przygotowano dla

nas również w bydgoskim Family Parku oraz toruńskim Planetarium. Mielśmy okazję zobaczyć jak powstaje tsunami, a także sprawdzić na własnej skórze, że masa jednego kilograma ma inną wagę na różnych planetach. Badaliśmy ruchy planet oraz poznaliśmy podstawowe zasady działania współczesnych satelitów. Szkoda, że półkolonie trwają tylko 2 tygodnie, bo najchętniej spędziłbym na nich cały miesiąc.

Jak przekazuje Jan Michałowski, prezes Stowarzyszenia „Iskierka”, tegorocznych wakacji dla jego podopiecznych nie udało się zorganizować również dogoterapii, organizo-

nizować, gdyby nie pomoc wielu osób. - Na organizację letnich zajęć otrzymaliśmy dotację z Urzędu Gminy w wysokości 4 tys. złotych - mówi Jan Michałowski. - Kolejne dwa tys. zł otrzymaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego. Dołożyliśmy do tego ubierane własnymi siłami pieniądze oraz dary od sponsorów, dzięki czemu byliśmy w stanie zapewnić członkom „Iskierki” całe dwa tygodnie atrakcji. Nieocenioną pomoc otrzymaliśmy również od naszych wolontariuszy.

W programie nie mogło zabraknąć również dogoterapii, organizo-

wanej przy współpracy z Fundacją Terapeutyczną „Cane Pro Humanum”. - Choć pieski są raczej duże, to i tak miłk się ich nie boi, bo są niezwykle przyjaźliwskie - dodaje Grzegorz Falkowski. - Widać, że ze wspólnych zabaw czerpią taką samą frajdę jak my.

W działaniu „Iskierki” chętnie włączają się lokalni przedsiębiorcy oraz mieszkańcy Unisławia.

- Każdy pomaga jak może - mówi prezes Michałowski. - Jedni dają pieniądze, a inni wspomagają nas sprzętem lub oprowiantowaniem na czas wyjazdu.



Biesiada w Bieńkowie pod gołym niebem i z gitarą w dłoni



Grupa podopiecznych „Iskierki” w komplecie



Zajęcia rękodzielnicze w pracowni Muzeum Etnograficznego